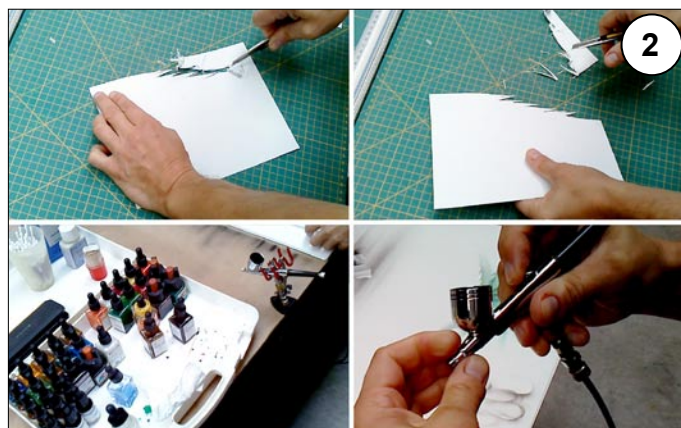


## Sposób na drewno - technika airbrush

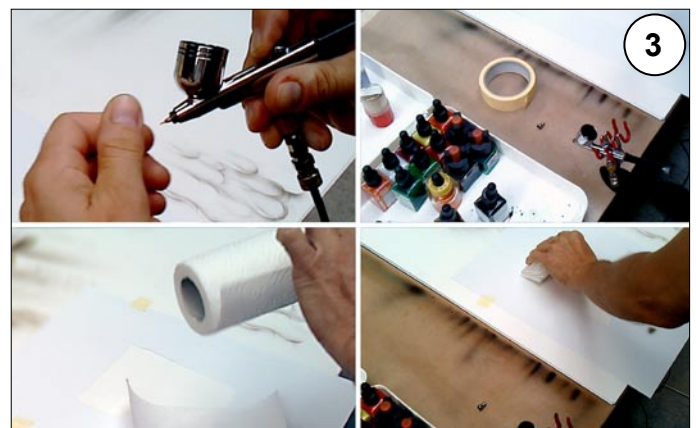
Dzisiaj chciałbym przedstawić sposób namalowania struktury drewna krok po kroku. Będzie to kawałek nierównej i poszarpanej deseczki. Najpierw, ze sztywnego kartonu, wycinamy szablon wewnętrzny i zewnętrzny. Nie przycinamy zbyt dużej próbki, gdyż będzie to tylko ćwiczenie ogólnego opanowania struktury drewna. W przyszłości można oczywiście zwiększać obszar ćwiczeń. Do wycinania szablonów będzie potrzebna podkładka do cięcia i ostry nożyk. A więc akcesoria, o których pisałem podczas opisu urządzenia pracowni airbrush. (fot. 01)

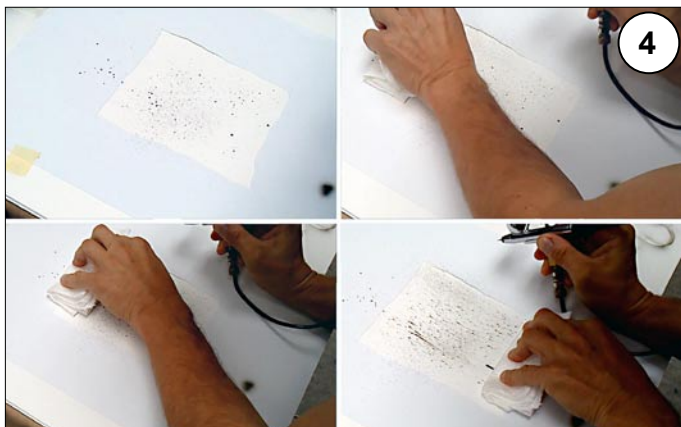
Wycinamy również inny, specyficzny szablon. Mianowicie bardzo poszarpaną krawędź kartonu. Będzie ona potrzebna do namalowania efektu rozwarstwienia drewna. Gdy szablon mamy powycinane, przygotowujemy kilka odcieni farb charakterystycznych dla drewna, czyli umbrę, ochry i sieni. Ostrożnie demontujemy z aerografu dwie kapy zewnętrzne, aby pozostała tylko dysza z iglicą. (fot. 02)



Demontaż wykonujemy oczywiście przy maksymalnie odchylonej iglicy, aby nie uszkodzić jej szpicy. W ten sposób mamy przygotowany aerograf do efektu „kropkowania”. Pisałem o tym zabiegu w poprzednich odcinkach, przy nauce malowania efektu kamienia. Następnie składamy dwa kawałki ręczniczka kuchennego i odkładamy je blisko malowanego obiektu. Teraz na małym ciśnieniu „nakrapiamy” obszar przyszłej deski i odkładamy aerograf. Bierzemy złożony ręczniczek i szybko, zanim kropelki farby wyschną, sprawnym i nieprzerwanym ruchem w jednym kierunku, ściągamy kropki do krawędzi szablonu. W ten sposób powstaną specyficzne linie z małymi oczkami. Szablon powinien być do tego unieruchomiony np. taśmą samoprzylepną. Drugim ręczniczkiem wykonujemy ten sam ruch, aby zatrzeć kropki nie zagarnięte poprzednim razem. (fot. 03)

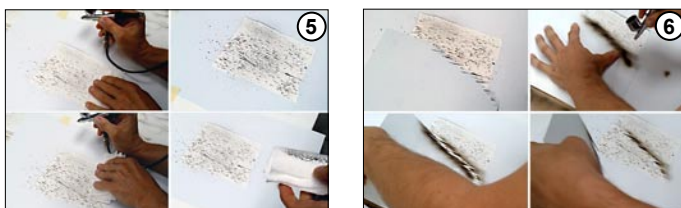
Kropkowanie powtarzamy nieco innym odcieniem i ponownie zacieramy kropki nadal w tym samym kierunku. Proces ten powta-





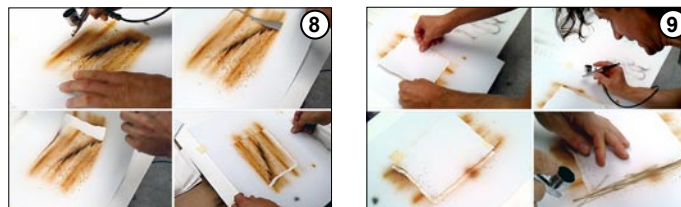
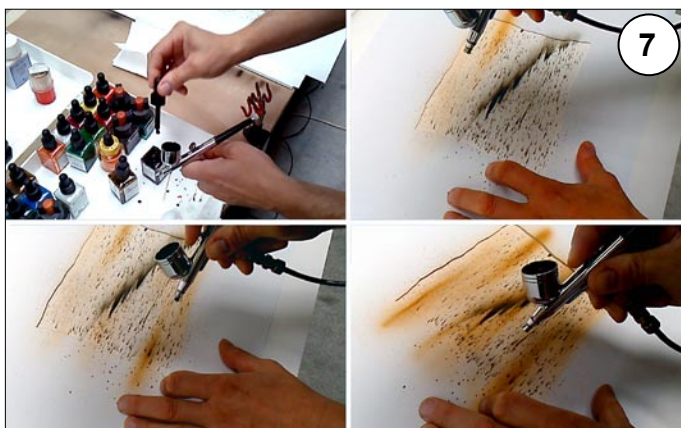
rzamy tak długo, aż uznamy, że efekt struktury słoju drewna jest już nasycony i osiągnięty. Po ukończonym etapie kropkowania warto gruntownie umyć aerograf. Wtedy można z powrotem nakręcić dwie kapy i przywrócić jego standardowe działanie. (fot. 04)

Podczas kolejnego kropkowania i zacierania dbamy o to, aby zagarniane ręczniczką kropki tworzyły jak najdłuższe linie. Można to osiągnąć tylko wtedy, gdy niedopuszczymy do wysychania nakrapianej farby. Dlatego efekt ten łatwiej wykonuje się na powierzchniach twardych, niż na kartonie, który szybko wchłania farbę. (fot. 05)



Następnie przykładamy wcześniej przygotowany, poszarpany szablon. Malujemy sepią jego krawędź, aby powstał przestrzenny efekt cienia od rozwarstwionej deski. Cień ten malujemy wieloma, cienkimi warstwami, aby zbyt duża ilość farby nie zabrudziła i nie załata poszarpanych krawędzi. Dobrze by było unieruchomić szablon, aby odbił się wyraźnie i czysto. (fot. 06)

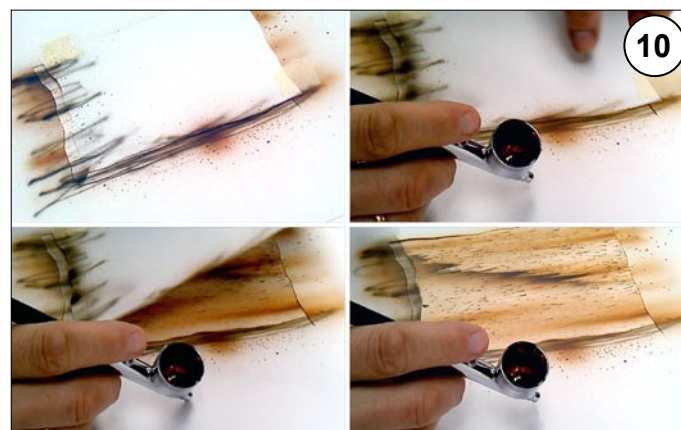
Teraz przystępujemy do nadania desce odpowiedniego koloru. Rozpoczynamy od ochry żółtej. Malujemy nieregularne smugi wzdłuż wcześniej zacieranych kropek. Ten odcień wspaniale nadaje się do malowania drewna, gdyż jego natężenie rośnie wraz ze stopniem krycia. Nie przesadzamy z ilością smug i ze stopniem ich krycia. Stosujemy tu starą zasadę; dodać farby zawsze można, ale nie da się już jej odjąć. (fot. 07)



Tą samą metodą malujemy kolejne smugi i przebarwienia, lecz teraz innym odcieniem. Staramy się tak długo cieniować aż „drewniane” barwy zaczną wyglądać możliwie realistycznie. (fot. 08)

Przygotowujemy się do namalowania boku deski. Odstawiamy tylko ten obszar. Unieruchamiamy szablon ciężarkiem lub taśmą samoprzylepną. Ważne, aby brzegi szablonu nie podwiewały od ciśnienia powietrza. Rozpoczynamy malowanie linii sepią. (fot. 09)

Linie na bokach deski powinny być jak najcieńsze. Dlatego aerografem niemal dotykamy malowanej powierzchni. Do tej części pracy dobieramy barwy nieco odmienne od tych stosowanych na froncie deski. Różnica pomiędzy nimi powinna być widoczna. (fot. 10)



Gdy front i boki deseczki są ukończone, można przystąpić do efektów spękania drewna. Znajdujemy najmocniej zaciągnięte linie od początkowych kropek i niejako kontynuujemy je malując z wolnej ręki pęknięcia w drewnie. Ten element wykonujemy najcieńszą kreską jaką zdołamy wydobyć ze swojego aerografu. (fot. 11)

Mam nadzieję, że ćwiczenie będzie bardzo przydatne, gdyż ten efekt możemy stosować przy malowaniu różnych obiektów na wielu podłożach. Możemy komuś pomalować „w drewno” np. rower, motocykl lub maskę samochodu. Życzę udanych ćwiczeń!

**Andrzej Karpiński | [www.airbrush.com.pl](http://www.airbrush.com.pl)**

